

Wychodzi codziennie o godzinie 4. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Przedpłata wynosi:

W MIEJSCU kwartalnie 4 złr. 50 ct.
miesięcznie 1 „ 50 „

Z przesyłką pocztową:

Miesięcznie w kraju 2 złr. — ct.
w Monarchii austro-węgierskiej 6 „ — „
do Prus i Niemiec 2 „ — „
do Francji 2 „ — „
do Belgii i Szwajcarii po 7 złr.
do Włoch, Turcji i krajów Nadd. 50 ct.
do Serbii 50 ct.

Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.

Redakcja ul. Lyczakowska 1. 3. Telefon 174.

GAZETA NARODOWA

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują:

WE LWOWIE biuro administracji „Gazety Narodowej” ulica Kopernika 15. — Ogłoszenia w Paryżu przyjmują wyłącznie dla „Gaz. Nar.” agencja p. Adama, Rue des Saints-Pères 31, Paryż; w Wiedniu Otto Mass (Hasekstein & Vogler) nr. 10. Wiedeń; A. Opplik, Stadt, Stubenbastei 2. M. Dukas, 1. Riemergasse 13. Rudolf Mosse, Seilerstätte nr. 2. Henryk Schalek, 1. Wollzeile 11, Maurycy Stern, Wollzeile 22; G. L. Daube & Comp. w Frankfurtu n. M.; w Warszawie Rajchman et Frenndler Senatorska 22; w Krakowie W. Kukliński.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem. Reklamy w rubryce „Nadzwyczajne” 20 ct. od wiersza.

Administracja ul. Kopernika 1. 5. Telefon 10.

Lwów dnia 19. października.

Wczoraj rozpoczęła się u arcybiskupa wiedeńskiego konferencja biskupów anstrjackich, na którą przybył także ks. biskup Dunajowski.

W zabawnym kłopotcie znajdują się półnordowcy wiedeńscy wobec rokowań między klubem czeskim, wykonawczym komitetem prawicy i rządem. *Stara Presse* udaje ślepa i głucha, a *Fremdenblatt*, zanurzając głowę w piasek, pisze, że „wszystkie te żądania czeskie mogą sobie być bardzo ważnymi, ale bądź co bądź dotyczą one tylko szczerpłego działu administracyjnego” — i że „prawica zrozumieć raz musi, że siła i powaga państwa są przeciw dla spraw także innych, a nie tylko dla czeskich spraw szkolnych.”

A więc, gdy się jednym chórem podnoszą głosy Czechów, Słowienków, Niemców i Dalmatyńców przeciw ministrowi i głosom tym wtórują Polacy, gdy chodzi o byt państwa i więc i gabinetu — to ta w najwyższym stopniu stopniu polityczna sprawa, ma być uważana za sprawę administracyjną, i to dobru, i za obchodzącą tylko jakichś tam Czechów! Co sądzić o „mężach stanu”, którzy się takimi mędrcami posługują!

Pogłoska o zjeździe cara z cesarzem Wilhelmem nanowu majaczy po widowni politycznej. Dzienniki berlińskie d. 17. bm. nie wiedziały, co począć z tym fantem; niezawisłe zapewniały tylko, że choćby zjazd ten przyszedł do skutku, to w wizycie Crispiego nie miałyby żadnego jnz znaczenia politycznego. Organa półnordowcy milczały. Z kół dworskich stanowczo zaprzeczano pogłoskę wyszłą z Kopenhagi, żadne bowiem nie były w tym względzie rokowania, ani też car nie wyrażał życzenia zjazdu. Ostatecznie wydano ze sfer urzędowych hasło, że o zjeździe nie ma mowy, a że nawet jest niemożliwym, i że pogłoskę tę puszczono jedynie dla spekulacji giełdowej, aby podnieść kurs papierów rosyjskich, co się też zrazu stało, ale wnet te papiery znowu spadły. Zarazem rozpuściła *Kreuzzeitg.* wiadomość o gromadzeniu wojsk rosyjskich na granicy austriackiej, co miało zażwiać wiarę kół decydujących w pokój.

Nazajutrz rozszelano z Berlina wiadomość, że „projekt zjazdu uważają tam za wynik wrażenia, jakie wywarły na carze ostatnie skandale w Paryżu. Oprócz tego zmuszony jest car do zwrócenia na obecną porę, obracć do powrotu drogę ładową, która po kilkogodzinnej podróży morskiej prowadzi przez Niemcy, jest więc obowiązkiem grzeczności powitać cesarza. Jeżeli projekt przyjdzie do skutku, to, jak sądzą, zjazd odbędzie się w Berlinie.”

Równocześnie jednak *Nordd. Allg. Ztg.* i *Köln. Ztg.* zaprzeczają stanowczo pogłoskę o zjeździe, podczas gdy *Nationalztg.* stanowczo utrzymuje, że zjazd nastąpi, i to w przyszłym tygodniu, gdyż miał o tem zawiadomić jakiś minister dński.

Cesarz Wilhelm spodziewany jest jutro z powrotem w Berlinie.

W Niemczech robiono próby z nowym repetyerem o kalibrze 9-milimetrowym, okazało się jednak, że się mechanizm rychło zużywa. Na razie więc prób tych zaniechano, aż obmyślony zostanie sposób usunięcia tej wadliwości.

Na bardzo liczny mityngu w Nottingham miał Gładstone wielką mowę, w której politykę rząd względem Irlandji nazwał tyrańską, wręcz popychając ludność do rewolucji. — Rząd nosi się z myślą zakazania ligi irlandzkiej w całej Irlandji.

Z Belgradu donoszą, że w tym jeszcze tygodniu po powrocie króla nastąpi nominacja deputowanych rządowych, poczem ustanowiony zostanie termin zwołania sekcypny.

Rezydenci anstrjacki i włoski w Tangerze otrzymali wiadomość, że wyzdrowienie sułtana marokańskiego stale się polepsza; według wia-

domości innych rezydentów jest to rzecz arcywątpliwa, a nawet niewiadomo, czy się ministrowie marokańscy widują z sułtanem.

Francuski minister wojny objeżdża fortece wschodnio-francuskie, i wróci na posiedzenie najwyższej Rady wojkowej, która się jutro w Paryżu odbędzie.

Dziennik urzędowy ogłasza dekret, według którego sprawy Ananm i Tonkinu zostają wyłączone z zakresu działania ministerstwa spraw zewnętrznych, a oddane zostają ministerstwu marynarki. Dekret ten zarządza utworzenie posady cywilnego jenerałnego gubernatora dla indochińskich posiadłości.

Hr. Paryż zwołał na sobotę deputowanych orleanistowskich do Brakseli na konferencję.

Sprawa bułgarska.

Sofijski korespondent *Polit. Corresp.* miał d. 12. bm. rozmowę z ks. Ferdynandem. Książę ubolewał, że opozycja w niektórych okęgach usunęła się od wyborów, pragnie on bowiem, aby stronnictwa, które bezpieczeństwa ojczyzny i tronu nie zagrożają, swobodnie, zwłaszcza przy wyborach, opinię swoją objawiły, on bowiem stać musi ponad stronnictwami.

Co do audjencji Radosławowa, oświadczył książę, że Radosławow zapewnił go o swojej najgłębszej nęgłości i uroczysto się zastrzegł przeciw posadzeniom, jakoby kiedykolwiek nusił się z planami przeciw księciu i tronowi; poczem żałoby swoje co do obecnego rządu wyłożył. Książę wątpi, aby Radosławow kiedy poszedł ręką w rekę z resztą frakcji opozycyjnych.

Mocno ubolewał książę nad nieporządkami, tu i ówdzie podczas wyborów zaszedł; zwłaszcza do Pławny wysłał wyższego urzędnika, a komendantowi tamtejszemu nakazał rozpocząć śledztwo najściślej. „Pragnę bowiem — dodał książę — aby zwłaszcza przy wyborach ludność z całą ufnością do mnie się udawała; wysłucham każdą słuszną żalobę. Zresztą, jak uczy przykład Węgier i Anglii, nawet najlepszy i najsiłniejszy rząd nie zdola zapobiedz tego rodzaju zaciścom, ale niestety, z niejednej strony wymagają od stosunków bułgarskich więcej, niż słusznosc pozwala.

Głęboko ubolewał nad ofarami niesumiennych podległych, którzy w doborze środków żadnej nie znają miary, i wobec których rząd znaleźć z determinacją występować musi; sądzę jednak, że z temi wyborami zakończyła się długa i smutna era niepokojów.”

I podniesionym głosem dodał książę: „Byłem w zupełności świadom następstw, jakie mi czekają, gdy wstąpił na ziemię bułgarską, i jestem na wszystko przygotowany, jak mi to mego imienia i narodu mego honor nakazuje.”

Wychodzący bułgarscy z Petersburga wysłali pismo do przewodów opozycji bułgarskiej, w którym wywodzą, że „wprawdzie międzynarodowe traktaty przeszkadzają Rosji mieszać się do wewnętrznych spraw Bułgarii i do wyboru księcia, jako kwestji międzynarodowej. Rosja wszelako w żaden sposób nie może się zrzekać przywrócenia porządku w Bułgarii. Te jest wewnętrzna kwestja słowiańska. Powstrzymać ingerencję niemiecką i walczyc przeciw stronnictwu austriacko-katolickiemu — oto obowiązek każdego patrioty!” Na taką plewę nikogo w Bułgarii rnsznie nie złapią.

Wybór uzupełniający.

W sprawie wyboru uzupełniającego w Tarnowie i Bochni, przypadającego na d. 20. b. m., ogłasza komitet centralny przedwyborczy następujące pismo:

„Komitety przedwyborcze miejskie: bocheński i tarnowski, przedstawiły komite'owi centralnemu przedwyborczemu, pierwszy w d. 15. b. m., drugi w dniu dzisiejszym 17. października, przycjętą jednomyślnie przez te komitety miejskie,

kandydaturę dr. Tadeusza Rutowskiego na posła do Rady państwa z okręgu wyborczego miast Bochnia i Tarnów. Przeto stosownie do instrukcji uchwalonej przez Koło sejmowe, ogłaszam w imieniu komitetu centralnego przedwyborczego, przycjętą i przedstawioną zgodnie przez oba komitety miejskie kandydaturę dr. Tadeusza Rutowskiego na posła do Rady państwa, i kandydaturę te polecam szanownym wyborcom Tarnowa i Bochni.

Leon Chrasnowski.

Przewodniczący komitetu centralnego przedwybor.

Czas donosi, że dr. Leo, przesłał komitetowi przedwyborczym w Tarnowie i Bochni telegram, w którym cofa swoją kandydaturę, w celu uniknięcia rozbiicia się głosów.

Nie ulga więc wątpliwości, że bardzo przeważna większość głosów padnie na dr. Rutowskiego.

Korespondencje „Gaz. Narod.”

Wiedeń 17. października.

(N). Wczoraj odbyło Koło Polskie posiedzenie. W miejsce ustępującego Szymanowskiego, wybrano do sekretariatu izby Cienińskiego Stanisława Starzyńskiego, który zeszłej kadencji z powodu nieporozumienia z referentem Matusem, zrezygnował z komisji budżetowej, wybrano ponownie.

Do komisji podzielnosci gruntów włościańskich, na miejsce Mochnackiego, wybrano Wł. Czajkowskiego.

Następnie prezes Grocholski zawiadamia Koło o chorobie Hausnera, któremu poruczone ze strony Koła wnieść w Izbie, przy dyskusji nad ustawą o kasach oszczędności pocztowych, wniosek przywracający pierwotną propozycję rządową, pozwalającą rządowi zmienić stopę procentową od wkładek — i wnosy wybór zastępcy na miejsce Hausnera. Zarazem zawiadamia, że Klub czeski i Lichtensteina wystąpił przeciwko wnioskowi polskiemu, a to w celu ochrony kas zaliczkowych przed konkurencją rządowych kas oszczędności, która mogła nastąpić, gdyby się ster rządu dostał w ręce nieprzyjaciela.

P. Abrahamowicz wnosy reasumpcję, i zgadzając się z Czechami wskazuje, że kasy pocztowe wprawdzie są korzystne dla zbierania najmniejszych oszczędności, że jednak w razie większego rozwoju i lokowania w nich większych sum prowadzi do centralizacji kapitałów we Wiedniu i do wycofania ich z obiegu miejscowego, gdzie są najużyteczniejsze. I wako wski popiera Abrahamowicza a Rapaport broni wniosku Hausnera, wskazując, że wobec konkurencji innych instytucji pieniężnych, rządowa kasa oszczędności ostać się nie może, jeżeli rząd nie będzie miał prawa podwyższyć w razie potrzeby procentu od wkładek po nad 3 procent proponowanych przez komisję.

W końcu, po przemówieniu prezesa Grocholskiego, przycjęt wniosek Abrahamowicza i zdecydowano głosować zgodnie z włościańskimi komisją za stałą stopę procentową 3 procent.

Następnie ogłoszono rezultat wyborów do komisji parlamentarniej, pozostawiający też w dotychczasowym składzie, a mianowicie złożoną z pp. Grocholskiego, Czartoryskiego, Czerkowskiego, Jaworskiego i Benego.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, poseł Popowski stawia wniosek samoistny, ażeby komisji prawnej Koła poruczyć sformułowanie projektu organizacji sądów pokojny. Prezes Grocholski stawia przedmiot na porządek dzienny przyszłego zgromadzenia.

Hr. Hompesz zawiadamia Koło, że deputacja z gmin Kosina i Markowa, z Rzeszowskiego, udała się do niego w celu uzyskania przedsięj sprawiedliwości. Dziesięciu członków tych gmin trzymanych jest we wzięciu śledczym od sześciu tygodni za reńtencję przeciwko wykonaniu ustawy drogowej i opór przeciwko egzekucji wojskowej, nastanej na gminy. Pomimo kanclji ofiarowanej, sąd nie chce obwinionych wypuścić na wolność.

W Sukiennicach, w uroczem podwórzu uniwersyteckim. „Gdy się tym architektom cudem przypatrniemy — mówi Ranzoni — przychodzą mimowoli na myśl uszające się w okazałych draperjach szaty aksamentne i jedwabne, cztery pełne zbytki i świetności, pióropusze hełmów, brzek ostróg, błyszcząca zbroja, czarujące niewiasty, meżowie o orlim wzroku, sobolowe futra, diamenty i perły, ozdoby haftowane złotem i srebrem, bogate koronki, nieśmiertelnie piękna nazynia Benueanta Cellini.”

Taka widzi to kolebka, cudzoziemski estetyk i nią przeważnie tłumaczy wykwit sztuki polskiej, szkoły krakowskiej; nie wie jednak, że są inne, głębsze potęgi, które wykolywały ducha w tej kolebce. Kto zna historję tej trzydziestoletniej szkoły i kto ją rozważa w związku z politycznymi wypadkami nieszczęśliwego narodu — temu te całe narodziny sztuki polskiej i tajemnica jej niepospolitej żywotności staje się jasną.

Równocześnie z pierwszymi wstrząśnieniami wyrwającymi się z więzów ducha narodowego, zaczyna zapadła do sztuki budzić się i skupiać w Krakowie. Stary Szatler czyni już w „Machabeuszach” aluzję do nieszczęśliwych synów Polski, i nie tylko wprowadza umysły młodych swych uczniów na tory poważnego myślenia, ale każe im pracę swą ogrzewać owym ogniem miłości ojczyzny, który się skrzy w ich sercach. Poważny Kremer, rozkochany w idealach, odrywa ich od ziemi i wszelkiego ich brudu; szcący Łuszczkiewicz pracuje z nimi razem, wnika w ich dole i niedole, dodaje im odwagi, każe im być dumnymi geniuszami o chłodzie i głodzie, na nędżnych poddaszach...

W takiej chwili padły strzały pod kołniami Zygmunta, zczęty się na całym obszarze ziem polskich poruszać poważne procesje z bującymi w powietrzu chorągiewkami, tłumy ludu, szlachty i

W dyskusji w której ze wszystkich stron zalecano największy pospiech i łagodność w załatwianiu tej przykrzej sprawy, Machalski podniósł, że procedura karna pozwala dwumiesięczne wzięcie śledcze, że zatem sąd działat dotychczas w granicach ustawy; a Czajkowski Alfons, że ze względu na fakt, iż niewykonanie ustaw lub ich opieszale pilnowanie jest największą klęską dla Galicji, Koło nie powinno przedsiębrać nic, co by dawało poboch do przekraczania ustaw. Po przemówieniach Gniewosza, Lewakowskiego, Skarszewskiego i Chrasnowskiego uchwalono, że Koło nie ma nic przeciwko temu, żeby hr. Hompesz, jako poseł ośnośnego okręgu, sam przedsiębrał jakie kroki, a prezes Grocholski dodaje, że chociaż on stanowczo jest mniemania, że Koło, jako Koło, nie powinno wkraczać w sprawy sądowe i wstrzymywać bieg sprawiedliwości, to po skończonej sprawie i zasądzeniu, sam użyje wszelkiego starania, ażeby złagodzić skutki dla skazanych.

Wiec socjalistów niemieckich w St. Gallen.

Nie mając kąta swobodnego w szerokiej ojczyźnie, zebrał się socjaliści niemieccy, a właściwie „socjalni demokraci” niedawno temu w St. Gallen w Szwajcarii. Narady odbywały się przy drzwiach zamkniętych, przebiegł rozpraw i treści uchwał nie podał żadne czasopismo, nie nie przebąkuje o nich nawet żaden z „gadzinowych” organów kancelarii Niemiec, i może istotnie zdarzył się ten cud cudów, że żadnemu agentowi tajnej policji nie udało się wejść za te drzwi zamknięte, albo wywiercić dziurę do podsłuchania czy to w ścianie sali czy w ławowierności którego z uczestników wiecu.

Wiec atoli zebrał się nie dla samych tylko członków swoich — stronnictwo przeto ogłosiło relację z uchwał wiecu, która na każdy sposób to przynajmniej wyraża, co sternicy socjalnej demokracji niemieckiej chcą aby za jej program uchodziło.

Według relacji, ośią, ogniskiem wszystkich rozpraw i uchwał wiecu był zamiar, „walkę przeciw istniejącym urządzeniom, w celu innego, właściwszego dobru podzielić, prowadzić ze spótegowaną energią, wszelako z wyłączeniem środków gwałtownych.” W naukowych i politycznych motywach wykazuje relacja, że gwałtownictwo jest właśnie sprzeczne z socjalną demokracją. Anarchistyczna teoria społeczeństwa bowiem dążąc do bezwzględnej autonomii każdego indywidualu, jest tylko społeczną zasadą indywidualizmu burżuazji liberalnej, i dlatego też, mimo, że się przeciw obecnemu porządkowi społecznemu zwraca, jest ona antisocjalistyczna. „Kult anarchizmu i wyłączne zastosowywanie polityki gwałtownej polega tylko na grubym nierozumnieniu roli, jaka gwałt w dziejach ludów odgrywa. Gwałt bywa czynnikiem tylek reakcyjnym co rewolucyjnym, i nawet daleko częściej reakcyjnym. Taktyka gwałtu indywidualnego nie prowadzi do celu, i obrażając poczucie prawa u mas, jest pozytywnie szkodliwą i przeto potępianą godną.”

Ja widzimy, relacja nie bezwzględnie potępia stosowanie środków gwałtownych, tylko „wyłączone” ich zastosowywanie. To znaczyłoby według komentarza, jaki mamy do tej relacji, że jak żadne państwo ni stronnictwo nie zarzeka się nieciażenia w ostateczności do gwałtu, tak też nie zarzeka się tego demokracja socjalna. Zgad ma pochodzić dążony do ustępu o anarchizmie dodatk, że „jeśli ktoś przestawianiami do ostateczności doprowadzony, gwałt gwałtu się dopuszcza, wina tego spada na przestawców.”

Cała ta część relacji robi to wrażenie, że demokracja socjalna, co do przewodów jej, inteligencji, wzięła na zawsze rozbrat z anarchizmem. I jeżeli tak jest w istocie, byłby to punkt zwrotny w dziejach i rozwoju stronnictwa socjalno-demokratycznego, i wesołoby w obręb tych sfer, które szczerze myślą i działają dla postępu i dobra ludzkości pracującej, a zwłaszcza klasy robotniczej, a których najgorętszymi członkami są konserwatyści katolicy, jak to widzimy we Francji (stowarzyszenie *Oeuvre*), tudzież w *Vaterlandie*

wiedeńskim, w Radzie państwa, a wreszcie w lokucjach i brewach Leona XIII. Inne pytanie: jak prędko i o ile ta zasada antianarchistyczna przejmie się ogół stronnictwa socjalno-demokratycznego.

Powzięto dalej szereg uchwał, których celem dzielniejsze zastrzeżenia sił, spótegowanie energii i rygoru w stronnictwie. Członkowie, a zwłaszcza współpracownicy pism socjalno-demokratycznych, uciekający ze strachu przed groźbą im karą, tracą zapomogę od stronnictwa. Członkowie, którzy nie chcieli podpisać publicznej odczyny na wiec, otrzymali publiczną nagana i wykluczeni zostali od wszelkich stanowisk, wymagających zaufania stronnictwa. Prasę stronnictwa oddano pod ściślejszą kontrolę co do tego, czy rzeczywście odpowiada swemu celowi, pojasniania robotników.

Zasiadający w parlamentach członkowie stronnictwa mają się ograniczać na krytyce i agitacji, a pozytywnie być czynnymi tylko w takim razie, jeżeli co do znaczenia i doniosłości tej politycznej w parlamencie pod względem politycznym, żadna wątpliwość zachodzić, żadna illuzja powstać nie może. Członkowie stronnictwa mają z obowiązku rozwijać jak najrozsądniejszą agitację przy wyborach, w żadne kompromisy z innemi stronnictwami nie wchodzić, a w razie ściślejszego wyboru zgoda nie brać udziału w głosowaniu.

Z kretesem potępiono ekonomiczną i handlową politykę rządu niemieckiego, tudzież zamiar wzbogacenia posiadaczy, z krzywdą nieposiadających, przez nowy sposób opodatkowania spirytusu i cukru i przez zamierzono cła zbożowe.

Socjalne reformy rządu niemieckiego uznano za zupełnie chybione i niedostateczne; a odrzucone, względnie udaremniające wniesionego przez posłów socjalno-demokratycznych projektu ustawy o ochronie robotników, wskazano jako dalszy dowód, że panującym w Niemczech klasom zbywa na dobrej woli uczynienia coś na serjo dla poprawienia losu klasy robotniczej. (Rajchstag przyjął ten projekt, znacznie go zmienivszy, ale rząd go zarzucił.)

Jednogłośnie uchwalono, na przyszłą jesień zwołać międzynarodowy kongres robotniczy dla obmyślenia wspólnych kroków robotników z wszystkich krajów, aby doprowadzić do międzynarodowego prawa o ochronie robotników.

Tak samo jednogłośnie uchwalono (i natychmiast wykonano), wybrać komisję z trzech, która ma przerobić program stronnictwa i pracę swoją oddać najpierw pod rozbiór dzienników, poczem następny wiec decyzyje wyda. Nie chodzi tu jedynie o ściślejsze określenie, ale o fundamentalną zmianę, jak dowodzi kilka powyższych co do tego zadania dyrektyw, z których najważniejsza wrodoła dyskusja nad programem — omy, wobec postępu w stosunkach przemysłowych, nie należało wykreślić z programu zasadę stwarzyszten produkcyjnych, a natomiast postawić zadanie wyłączenia gruntu i gleby, tudzież środków produkcyjnych.

Trudno się domyśleć, co znaczy to wyłączenie środków produkcji; ale coraz szersze koła, nawet konserwatywne, ogarnia teoria Henryka Georges, z Ameryki, aby prywatną własność gruntu i gleby zniesiono (tj. aby tylko państwo właściwielem ich było), a osoby prywatne aby tylko z niej użytkowały. Ma to być jedyny środek na to, aby 1) zbyt wielkie obszary ziemi (takzwane latyfundijs) w jednym ręku nie pozostawały, tudzież 2) aby znieść rozbojniczą przewagę kapitału, który drogą hipoteki owoc pracy ziemiańskiej, a następnie i ziemi samą zagarnia.

Ja widzimy, nie nie pomogło kumanie się Bismarka z socjalistami, ani ich przesładowanie. Zagorzały junkier pruski, nie wdrygnął się przed nadaniem uważanego za rewolucyjne prawa powszechnego głosowania, aby przez nie powołać tłumy robotnicze do urny wyborczej, i za ich pomocą, za pomocą martwej cyfry zgromadzić wpływ inteligencji. Stało się całkiem inaczej! Socjalizm perywa inteligencję pracującą i posejonatów pracujących, i prowadzi ich w bój przeciw spekulantom i militaryzmowi. Szeregi socjalistów, otrząsając się z trądu anarchizycznego, potępniają w liczbie i potępień na duchu dzięki — w bardzo znacznej części — właśnie przesładowaniu!

Gerson wyraził się pięknie, że dzisiejsze malarstwo nasze „jest jednym wielkiem wieszczeniem, nie we wszystkich odgałęzieniach dobrze sformułowanym, rozbitem na różnorodność kierunków, niemniej jednak stauowiącym pokątny potok uczuć, odznaczający się szczególną samorodnością. Kto dziśby chciał powiedzieć, że sztuka polska istnieje, mógłby zasnąć na zarzut przesady i niedokładności określenia, istnieją bowiem bardzo wybitni, talentowani, genialni nawet artyści malarze, rzeźbiarze i budowniczy, lecz co się zwie sztuką danego narodu, co się układa w formie, zwaną jego szkołą, to jeszcze należy do przyszłości, może niedalekiej, w każdym razie jednak dziś nie przedstawia jeszcze tych znamion, jakie sztukę danego narodu od innych odróżniają.”

Szkółę wytwarza tradycja malowania, pokolenia uczniów, którzy snują z jednego źródła piękna. Popęd dziejowy, który był tak silnym, że w ciągu trzydziestu lat wydał całe setki artystów, wystarczy zapewne jeszcze na długo, aby rozwijać sztukę polską coraz dalej i potężniej w oryginalnym jej kierunku. Promieni, padających od dzieł Matejki i Grottgera, stanie jeszcze dla wielu. Jeśli więc nie mamy dotąd zamkniętej w swym charakterze szkoły polskiej, to przecież musimy przyznać, że tworzy się ona i że w historii sztuki nalezycyśmy ten epizod rekwiztu malarstwa u narodu — który za mało ma bogactw i doli szczęśliwej, ażeby mógł sztukę w całym jej rozwoju pielęgnować — znajdzie kiedyś kartę wszechdziałowego znaczenia.

Wystawa sztuki polskiej w Krakowie.

Sale poważnych Sukiennic zamknęły swe podwoje... Bogaćstwa sztuki polskiej, zgromadzone na krótką, zbyt krótką chwilę, rozpierzchnęła się znnowa po różnych salonach, zbiorach i pracowniach... W pamięci tych istnych rzecz, które spieszyły oglądać i podziwiać dzieła geniuszu polskiego, zostanie tylko na długo niewygasłe wspomnienie, iż widziały coś po królewsku wspaniałego, że były świadkiem jakiejś manifestacji narodowego ducha, który podnosi w górę swą potęgą, rozgrzewa łono swą żywotnością.

Jakgdyby jakiś mistyczny słup ognia wydo był się nagle z tych katakomb, w których Polska spoczywa... O, co ją do krzyża przybił, mówili, że to grób — a to kolebka; wolali, że to śmierek — a tam się krzewi życie. Anioł sztuki polskiej siedzi na odwalonym glazie i mówi przechodniom: Oto nie umarła!

„Oto nie umarła!” Przez gotyckie okna wspaniałych Sukiennic, z rzeźbionych krzywogłów tej królewskiej budowy, po rynku krakowskim, który widział tyle chwil potęgi narodowej, bięty ten głos i odbija się o mury Marjańskiego kościoła, leci aż nad Wisłę, wpada na Wawel, wnika w kaplice i krużgi, gdzie spia snem wiecznym królowie i bohaterowie Polski, i szepce drżącym ich prochem: „Oto nie umarła...”

A tylko w tym wspaniałym grodzie Piastów i Jagiellonów, wśród tych gmachów, z któ-

Z Rady państwa.

Z wczorajszego posiedzenia Izby posłów otrzymaliśmy następujące telegramy:

W a i b e l interpeluje ministra handlu z powodu nieoczekiwanego wypadku z d. 8. bm. na jeźdźcu Kosińskim.

B u r g s t a l l e r i L n z a k o interpeluje ministra sprawiedliwości, w jaki sposób uprawnili w swoje polecenie, pozwalające czynić wpisy do ksiąg gruntowych w okręgu trybunałowego wyższego sądu krajowego w czterech językach.

P o k l u k a r interpeluje, czy minister oświaty skłonny jest zaprowadzić w szkołach ludowych w okręgach słowiańskich natchynienie tego rodzaju organizację językową, aby język słowiański, a względnie kroacki był jedynym językiem wykładowym i aby nanka języka niemieckiego rozpoczynała się dopiero po upływie trzeciego roku szkolnego.

W o j n o w i c z interpeluje, czy minister skłonny jest cofnąć rozporządzenie, dotyczące zamknięcia wyższego gimnazjum w Kotarzu.

M e n g e r interpeluje ministra finansów o stan kwestii co do podatku konsumcyjnego.

Następują uzupełniające wybory do komisji i dalszy ciąg szczegółowej rozprawy nad nowelą o pocztowych kasach oszczędności, której wszystkie paragrafy bez zmiany przyjęto, zaczęto nowelę ta w 2. czytaniu zatwierdzała została.

Wniosek T u r k a do §. 2., aby pobierano opłatę 10 ct. w razie, jeżeli cała wkładka przed upływem roku cofnięta zostanie — tudzież wniosek P a t t a i a do §. 6., aby oprocentowania wkładek czekowych nie ograniczać na 2 prc., ale aby to do uznania rządowi pozostawić, przeciw czemu komisarz rządowy Witte wystąpił — nie zostały poparte. Do §. 7. (o lokowaniu zapasów gotówki) wniosek L e o n o poprawkę, aby eskontowano i reeskontowano weksle banków, a H e v e r a rezolucję, aby weksle czeskich rolniczych powiatowych kas zaliczkowych do eskontu przypuszczano. G o m p e r z wniosek o zarządzenie kolegium cenzorów do eskontu weksłów. Witte wykazał trudności co do utworzenia tego kolegium, zalecał przyjęcie całego paragrafu bez zmiany. Rezolucję H e v e r y przyjęto.

S t e i n w e n d e r interpeluje z powodu nadużycia rządowego władz w Żywcu, a B o h a t y względem decentralizacji szkolnictwa przemysłowego.

Następne posiedzenie we czwartek.

Według półroczowej *Reichsraths Correspondenz* odpowiadając na interpelację Steinwendera dosłownie jak następuje:

Nowa Reforma z 20. września podała wiadomość tej treści: „Kiedy mianowany po niespełna 4 latach służby starosta, Stanisław Dunajewski (syn ministra finansów), przybył na swą posadę do Żywca, nie znalazł odpowiedniego swym życzeniom mieszkania, które po jego myśli miało się składać z 9 pokoiów. Znalazł tylko wolne mieszkanie o 5 pokojach, podczas, gdy najmłodszy adiunkt sądowy zamieszkiwał obok 4 pokoje. Ponieważ ów adiunkt nie chciał się wyprowadzić, starosta Dunajewski skłonił go, aby starał się o posadę w Krakowie. Gdy jednak na Kraków nie był żaden konkurs rozpisywany, sędzia powiatowy nie mógł przyjąć podania, ale starosta się tem nie zrażił, przyjął sam podanie, posłał je do Wiednia, i wbrew oczekiwaniom adiunkta, bez rozpisywania konkursu, bez zaopiniowania przez przełożone władze, został ów adiunkt do Krakowa przeniesiony. W ten to sposób — robi uwagę *Nowa Reforma* — kwestia pomieszczenia starosty Dunajewskiego została załatwiona.”

W tem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

Interpelanci stawiają tedy p. ministrowi sprawiedliwości pytanie: Czy podany przez *Nową Reformę* wypadek odpowiada faktycznemu stanowi rzeczy, a jeżeli rzecz tak się ma, w takim razie jak Jego Ekszellenca fakt ten usprawiedliwi?

Dalej zapytują interpelanci ministra prezydenta, jako kierownika ministerstwa spraw wewn.: Czy zechce zbadać fakt podany przez *Nową Reformę*, a jeżeli okaże się jego sprawiedliwym, to czy zechce zarządzić odpowiednie środki, aby takie mieszkanie się w czynności podrzędnych mianorganów i samowola, stały się niemożliwymi?

Wtem przedstawieniu wspomnianego dziennika, mieści się zarzut takiej samowoli i protekcjonalności, że na to nie pomoże konfiskata dziennika, tylko gwałtowne śledztwo.

mi i nie poddawano powyżej przytoczonego zakazu papieskiego żadnej krytyce;

3) aby parafanom rozkaz ten ogłoszono z kalendarzem z poczczeniem, aby nie sprawiali, nie kupowali i nie stawiali na miejscach publicznych, jakoto na cmentarzach, przy drogach, na polach i w ogrodach, aby także nie ofiarowywali cerkwiom w darze żadnych, a szczególnie trójramiennych krzyży, bez poprzedniego zawiadomienia i pozwolenia właściwych duszpasterzy, a względnie naczelnej władzy duchownej w diecezji, której w myśl przytoczonego orzeczenia papieskiego wzbronione jest poświęcanie krzyży trójramiennych. Należy zarazem zwrócić uwagę i na to okoliczność, że także i rząd, z powodów leżących w jego zakresie, przeciwny jest stawianiu krzyży trójramiennych, a działających w rew zakazowy pociągnąć może do niemilej dla nich odpowiedzialności. Ewentualne usprawliwianie się duszpasterzy, że parafanie bez ich wiedzy postavili krzyże trójramienne na miejscach publicznych, nie będą uwzględniane. W takich niepożądaných wypadkach właściwy duszpasterz obowiązany jest — o ile jego pominięcia i zakazy okazały się bezkusecznymi — bezzwłocznie odnieść się do konsystorza;

4) działających wbrew zakazowi kapłanów spotkałaby najsurowsze kary, ponieważ kapłani ci jawnie stawialiby opór orzeczeniom najwyższej władzy duchownej, a tego nie godzi się nawet przypuścić o katolickim kapłanie;

5) w końcu oznajmia się, że to rozporządzenie nie tyczy się małych krzyżyków trójramiennych z równoległymi ramionami, jakich używa się na nas w święto Podniesienia Krzyża św., o czem na wstępie w powołanym liście pasterskim obszerniej wspomniano.

Kronika miejscowa i zamejszcowa.

Lwów dnia 19. października.

* **Znowu zniesiona konfiskata.** Otrzymałmy dziś następujące zawiadomienie o decyzji wyższego sądu krajowego:

„Zatwierdzając sprawozdanie z 19. września 1887. 1. 15077. na zażalenie ek. Prokuratorji od orzeczenia ek. Sądu krajowego dla spraw prawowych z 9. września r. b. 1. 15077, którem odmówiono zatwierdzenia konfiskaty nr. 203 czasop. *Gazety Narodowej* z 6. września br. za artykuł pod napisem „Cesarzewicz w Galicji”, postanowił e. k. Sąd krajowy wysłzy po wysłuchaniu ek. nadprokuratora, zażaleniu owemu odmówić i orzeczenie zacepione, z powodów przez pierwszego sędzię przytoczonych zatwierdzić, z właszcza, że w całym artykule nie masz wyrazów naruszających część powinną. Najdostojniejszemu Cesarzewiczowi.

O tej decyzji ek. wyższego Sądu krajowego z 5. października 1887. 1. 22582 zawiadamia się redakcję czasopisma *Gazeta Narodowa*.

Lwów dnia 11. października 1887. *Poglies*.”

* **Marszałek Jan hr. Tarnowski** złożył 17. b. m. we Wiedniu przysięgę jako tajny radca w ręce cesarza.

* **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek o godz. 6. wieczorem w sali ratuszowej.

Na porządku dziennym między innemi: Wybór pierwszego delegata jako zastępcę pierwszego wiceprezydenta miasta. Wybór siedmiu członków do komisji dyscyplinarnej rady m. Wybór czterech członków do komisji zawiadującej miejskim zakładem sierot.

Towarzystwo gimnastyczne „Sokol” o zasiłek na wykonanie budowy gmachu przy ulicy Zimorowicza.

Wniosek dotyczący zmiany ustępu §. 55. „Porządku czynności rady m.” co do wyboru delegatów do komisji budżetowej. Gal. towarzystwo gospodarskie o subwencję na pokrycie ewentualnych niedoborów IX. między narodowego targu zbożowego. Wnioski w sprawie reorganizacji biura egzekucyjnego. Spr. pr. dr. Goldmana. Wnioski w sprawie uregulowania diet dla członków komisji dóbr przy jazdach komisyjnych Spr. p. wicepr. dr. Gryziecki. Mieczysław Tapkowski, właśc. kamieniołomów z ofertą na dostawę płyt chodnikowych na dalsze trześcielnie. Bernard Rapp o zezwolenie na parcelację realności pod 1. 606²/, i na utworzenie na gruncie tej realności nowej drogi. Właściciele realności przy ul. „Na Rłonie” o nadanie tej ulicy stosownej nazwy.

Rekursy w sprawach budowniczych. Wnioski odnoszące się do fundacji śp. Emilii Dębkowskiej dla młodzieży rękodzielniczej tudzież dla wdów i sierot po mieszczańskich lwowskich. Spr. pr. Bałaban.

* **Śluby.** D. 25. b. m. odbędzie się w Czerniowcach ślub lekarza pułkowego dr. N. Szapiry z panną Bertą Rudich a d. 6. listopada w Bochni ślub aptekarza p. M. Adlera z Tarnowa z panną Schönung, córką tamtejszego lekarza.

* **Zmarli.** Henryk Gąsiorowski, emigrant, urodzony 1811 r. w Warszawie, był oficer kawalerji wojsk polskich z roku 1831., zmarł w sierpniu w Prokupliu, w Serbii, gdzie zajmował posadę adziyniera rządowego. Pozostawił dwóch synów, z których jeden jest oficerem w armii serbskiej, i jedną córkę.

W Bernie morawskim zmarł 15. b. m. znany patriota morawski, b. adwokat i znany kompozytor, dr. Antoni Javurek w 53. r. życia.

W Paryżu zmarł na atak paralityczny dziekan akademii francuskiej, hr. Horacy de Viel Castel. Był on współprawnikiem znanej „Revue des deux mondes” i wydał 18-tomową „Historję Restauracji”. Dzieło to otworzyło mu wstęp do akademii. Zmarły liczył 87 lat życia.

Francuski powieściopisarz Emanuel Gonzales zmarł w 72 r. życia.

W Pradze zmarł w 59. r. życia profesor filozofii i pedagogiki na uniwersytecie czeskim, dr. Gustaw Ad. Lindner.

* **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Antoniego Orzechowskiego odbędzie się jutro o godz. 10. przed południem w kościele OO. Bernardynów.

* **Namiestnictwo** nadało prezent na opróżnienie gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Złotkiem (w powiecie Nowy Sącz) ks. Janowi Paryłowiczowi.

* **Z armii.** Jenerałmajorowie Othmar Pelikan i Fryderyk Bolzano-Kronsdorf zostali spensjonowani. Do kawalerji przeniesiono podpułkownika sztabu jenerała Sieberta (komendant 6. p. drag.). Podpułkownik sztabu jenerała Redlich przeniesiony został do 11. p. ułanów, a podpułkownik Huber-Penig do 11. p. drag. Pułkownik Anders, komendant 9. p. p., został na własną prośbę na 6 miesięcy spensjonowany, a pułkownik 57. p. p., Prawda, zamianowany został komendantem 9. p. p. Podpułkownik Illyes z 16. p. huzarów, zamianowany został komendantem 13. p. huzarów.

* **Hr. Egmont-Geldern**, pułkownik inżynierji w Krakowie, opuścił ma zajmowane stanowisko i przeniósł się do Wiednia.

* **Na posłuchaniu u cesarza** był 17. b. m. jenerał zakonu Zmarłychwstańców, Przewłocki i z 55. pułku brzońskiego pułkownik Spiess, podpułkownicy Mikie i Stöckel i major Spitzmüller; radca ministerjalny Lidl, szambelan hr. Józef Koziebrodzki.

* **Towarzystwo ruskie** dam urzędują w sobotę d. 22. października, w wielkiej sali Narodnego Domu, muzykalno-wokalny wieczorek z tańcami, z którego dochód przeznaczono na biedne ruskie uczennice we Lwowie. — Wstęp na salę 1 zł., dla słuchaczy uniwersytetu 50 ct. Toaletta wzytowa. Początek wieczorku o godzinie pół do 8.

* **Z uniwersytetu.** Pp. Paweł Stanisław Tetmajer, rodem z Zakutynia, i Tadeusz Tymoteusz Mandubur, prof. gimn. w Jarosławiu, rodem z Brzeżan, w Galicji, otrzymali na uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora, pierwszy praw, drugi filozofii.

* **Ankieta teatralna.** Lwowska reprezentacja miejska na posiedzeniu w dniu 30. grudnia r. uchwała: 1) Uznaje się potrzebę budowy nowego gmachu teatralnego we Lwowie kosztem, obliczonym w przybliżeniu przez urząd budowniczy w kwocie 600.000 zł.; 2) dla zajęcia się sprawą budowy teatru powołuje rada stały, pod przewodnictwem prezydenta lub jego zastępcy, komitet, którego zadaniem będzie: a) upatrzenie stosownego placu, b) przygotowanie planów i kosztorysów; 3) ostateczną uchwałę co do wyboru placu, planów i kosztorysów budowy tudzież co do funduszu na koszt budowy, zastrzeżenie sobie rada; 4) na zawiązek funduszu budowlanego uchwalają rada wstawić do budżetu na r. 1887. kwotę 10.000 zł., a począwszy od r. 1888. wstawić co roku po 15.000 zł. W myśl uchwały drugiej, przystąpiły poszczególne sekcje rady do wyboru delegatów do ankiety teatralnej. Sekcja II. wybrała pp.: dr. Roszkowskiego, Schajera i Zimę, sekcja III. p. Gołabę, Janowskiego i Zacharzewicza; sekcja IV. p. Kuchanowskiego, a sekcja V. p. Stokowskiego. Prócz wymienionych pp. radnych wchodzi w skład tej ankiety pp.: Cetwiński, jako reprezentant magistratu; dyrektor miejskiego urzędu budowniczego, Hochberger; dyrektor miejskiej izby obrachunkowej, Stroner; naczelnik miejskiej straży ogniowej, Praun. Na ostatnim posiedzeniu rady prof. Zacharzewicz wnioskował o interpelację do przewodniczącego wiceprezydenta dr. Gryzieckiego, w jakim stadium znachodzą się przygotowania prace ankiety teatralnej. Pan przewodniczący przyrzekł odpowiedzieć na najbliższem posiedzeniu rady, to też już komunikuje radzie prezydent, p. Mochnacki, że ze swej strony zamierza powołać do ankiety pp.: H. Rewakowicza, E. Brąjera, Henryka hr. Skarbka, hr. Rogiera-Lubieńskiego, Władysława Łozińskiego, Juliusza Starka, redaktora *Gazety Narodowej* i Ostaszewskiego. Nadto, według propozycji sekcji V. i uchwały rady miejskiej, powziętej w dniu 30. grudnia r. mają wejść w skład ankiety pp.: O. Pietruski, Ludwik Raciborski, starszy inżynier Wydziału krajowego; adwokat krajowy pp.: dr. Malinowski i Horwat; E. Simon, dr. Marchwicki, dr. Wrotnowski, dr. Józef Koliszcz, Adolf Abrahamowicz, Henryk hr. Łęczyński. Władysław hr. Koziebrodzki i Władysław Fedorowicz z Okna. Ankieta w powyższym składzie ma się zebrać w ciągu bieżącego miesiąca i wdrożyć akcję co do budowy nowego teatru.

* **Zarząd „Czytelni dla kobiet”** uwiadamia szanownych członków, że szkronio biblioteki jest już zakończono i że wypożyczalnia książek znacznie wzbogacona, otwarta jest znowu w zwykłe dni i godziny dla członków.

Szereg odczytów i pogadek piątkowych w „Czytelni dla kobiet” rozpoczął się nauką ks. dr. Siemienińskiego 7. bm. Wykłady następują przypadają na: 14. października: „Rozbiór szkiców wybranych” Szymańskiego, p. Marja Wysocka. 21. października: „Paralela między Emilem Janem Jak. Rousseau a Emilem E. Quinase” p. Marja Bielska. 28. października: „Z dziedziny historii Ojczyzny” p. Marja Gołystyńska. 4. listopada: „Rozbiór dzieła Edmunda de Amicis „O sercu” p. Wiktorja Niedziakowska. 11. Listopada: „Z dziedziny estetyki”, p. Jadwiga Sawczyńska.

* **Podziękowanie.** Ze sprawozdania zarządu szkoły im. św. Zofii dowiedzieli się Rada szkolna okręgowa miejska, iż pp. radni Niemczyński i Krasucki i właściciele realności pp. Jan Kalnicki, Wiktor Marszałkiewicz i Władysław Kamiński, tudzież pani Rutkowska, zajmowali się szkołą im. św. Zofii, bądżto dostarczając dla biednej dziatwy odzieży, bądżto przynajmniej się własnymi funduszami o sprawie książki i przybory nauki dla tejże szkoły. Wskutek tego uchwalili jednogłośnie Rada szkolna okręgowa na plenarnem posiedzeniu dnia 13. września 1887. wyrazić im za życzliwość dla szkoły i popieranie jej celów serdeczne podziękowanie.

* **Towarzystwo spożywcze we Lwowie** przystępuje do likwidacji i rozwiązania. W tym celu zwołuje walne zgromadzenie na dzień 24., ewentualnie 31. bm. w lokalu Związku plac Marjański nr. 9. I. piętro.

* **Opróżnione stypendja.** Celem nadania dwóch stypendjów z fundacji Sabiny z Pawlikowskich Korzełińskiej, ogłasza Wydział krajowy konkurs do 15. bm. Stypendja te wynoszą po 160 zł. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwóm uczennicom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w Galicji lub Krakowie. Prawo przedstawiania kandydatów służy panu Stanisławowi Skarżyńskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance. Kandydatki winne wnieść podania swoje, za pośrednictwem dyrekcji zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego i założyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

* **Wakujące posady i stypendja.** Magistrat lwowski ogłasza, że oprócz posady kancelisty przy sądzie powiatowym w Tyczynie, ewentualnie przy innym jakim sądzie powiatowym, w obrębie wyższego sądu krajowego krakowskiego, z terminem podać do 26. października 1887. — wakuje innych posad służb wch i manipulacyjnych, zastrzeżonych wysłusznym podoficerom. Posady te jednakże są do objęcia po za granicami kraju, w Austrii, w Czechach, na Morawii, na Węgrzech itd.

Opróżnionych jest także kilka stypendjów z rozmaitych fundacji wojakowskich, o których bliższą wiadomość — również jak i co do posad powyższych — powiżaj można w biurze IV. departamentu magistratu.

* **Wystawa sztuk** w Sukienicach zamknięta została w niedzielę, bez poprzedniego o tem przedtem zawiadomienia. Dlatego też wyjechało jeszcze wczoraj kilka osób ze Lwowa na wystawę i nie będzie im bardzo przyjemnie dowiedzieć się o tem zamknięciu wystawy dopiero na miejscu.

* **Zbankrutowało** stowarzyszenie zarobkowe, zarejestrowane pod firmą: „Skład produktów kółek rolniczych w Jasle”. Zawiadowcą masy jest adwokat dr. Roman Adamski.

* **Kosztom towarzystwa** św. Józefa z Arymaty pogrzebano w ciągu ubiegłego roku 663 zmarłych, bądż należących do gminy, bądż też obcych z prowincji lub cudzoziemców, bez względu na wyznanie. Towarzystwo miało przychodu ogółem 3.865 zł. 92

ct., pochodzącego ze składek dobrowolnych, wkładek członków, oraz z zasiłku Wydziału krajowego, reprezentacji m. Lwowa i kasy oszczędności. Rozchód wynosił 2.762 zł. 89 ct., a pozostałość kasowa z końca ubiegłego roku wynosiła 1.103 zł. 3. ct. Oprócz powyższej gotówki pozostają w kasie papiery wartościowe w sumie 1.055 zł. — Członków liczy towarzystwo 1047.

* **Dla właścicieli lasów.** Zarząd kolei Lwowskiej potrzebuje 24.300 progów dębowych. Oferty przyjmuje dyrekcja w Wiedniu do d. 15. listopada br.

* **Bank ratunkowy.** Powiatowy komitet przemyski zawiadomil komitet centralny, że pomiędzy posiadłością wiejską zbierze do 60 akcji po 1000 mk.

* **Wypadki.** Nagłą śmiercią zmarła onegdaj wieczór Tekla Tumanów, sługa, rodem z Wojtkowa powiatu dobromilskiego, licząca lat 42, w miejscu swej służby pod l. 30 przy ulicy Gródeckiej. Według orzeczenia lekarskiego śmierć nastąpiła skutkiem krwotoku.

Wczoraj na targu, na rogu ulicy Gródeckiej i Leona Sapiehy, wieśniaczka sprzedająca masło, upadła ze stółka na ziemię i w kilka chwil wyzionęła ducha. Złożoną ją na wozie, a mąż odwiózł zmarłą do domu, do wsi Rzępiej.

Tłumne zbiegowisko obiegło wczoraj z rana komisarjat dzielnic II. Powodem były hałasy i głośne śpiewy obłąkanej izraelskiej, sprowadzonej celem odesłania jej do domu obłąkanych przez policję z ulicy Kaźmierzowskiej, od której nie można było nawet nazwiska się dowiedzieć. Lekarza miejskiego nie zastano w domu, skutkiem czego odstawiono obłąkaną do aresztów policyjnych.

Na gorącym uczynku kradzieży schwytał wczoraj żołnierz policyjny złodzieja Antoniego Wiszniewskiego w chwili, gdy tenże wyiegał w Rynek jakiejś pani pugilarszki z kieszeni.

Wczoraj po południu zgłosiła się do tutejszej policji Ryfka Zuker, żona krawca, z doniesieniem, że 18-letni syn Pinkas skradł jej z szafy książeczkę kasy oszczędności, opiewającą na 100 zł. Pieniądze podjął i uciekł ze Lwowa.

Skradziono z kramu korzennego Klarberga pod l. 2 plac Rzępiej, po włamaniu się, sześć głów cukru, faskę masła, około 30 wianków suszonych grzybów, próżne worki, wartości 50 zł. — Zgubiono złoty pierścionek, turkumek i perłami ozdobiony, wartości 8 zł. — Znalezione trzy szkolne książki, dwa katechizmy i gramatykę polską.

Dorożkarz nr. 193 przyjeździe z pochyłości ulicy Gródeckiej, nie zahamowawszy koła, spowodował nagłem wstrzymaniem konia — przewrócenie się dorożki. Woźnica i jadący w dorożce p. M. odnieśli lekkie złuszczenie. — Onegdaj po południu przejechał dorożkarz nr. 109 na placu Gołuchowskich 12-letniego Chaima Asta, który został w piersi skałeczony.

W Rzeszowie zakwestjonował sąd obwodowy u Leiby Seigera zegar ścienny kształtu kolejowych zegarów, cztery okrycia białe

tach polskich w Galicji, zaczyna warować. Tego roku np. udaje się po raz pierwszy na koszt rządowy 14 maturzystów gimnazjalnych na naukę weterynaryi do Lwowa, a że weterynarzy w Bułgarii w ogóle jest nie wielu, większa ich część więc będzie mówiła po polsku. Jednakże już i teraz niektóre z bardzo poważnych osobistości znają polski język. Dyrektor biblioteki narodowej w Sofii p. Bazyli Stojanow (historyk) kształcił się w Galicji z funduszów hr. Jaua Tarnowskiego. Prezes dyrekcji budowy dróg i komunikacji, obcując z Polakami na politechnice w Liège i będąc tamże przez nich popierany materialnie, nauczył się również dosyć dobrze po polsku, a z poczuć i wdzięczności przyjął do dyrekcji na służbę dwóch Polaków. Młody słowianolog p. Teodorow przebywał dłuższy czas w Krakowie i dzisiaj czyta i rozumie bez żadnej trudności po polsku. Na ich propozycję ministerstwo oświaty uchwalilo zaprzemierować dla biblioteki narodowej w Sofii warszawskie „Ateneum” i inne wydawnictwa polskie, które leżą obecnie na stole do użytku czytającej publiczności bułgarskiej. Siostra pana Teodorowa kształciła się w jednym z polskich zakładów w Warszawie. Również unicki zakład OO. Zmartwychwstańców w Adrianopolu rozszerza między swoimi uczniami znajomość języka polskiego. W końcu wcale nie źle po polsku mówią byli wojownicy z pułku kozaków Czajkowskiego w Turcji, gdzie znajomość polskiego języka była obowiązująca. W ogóle od dwóch lat Bułgarzy starają się poznać nieco więcej niż przedtem Słowian zachodnich. Były wice-dyrektor biblioteki narodowej oświadczył pewnego razu publicznie, że do niedawna jeszcze szersza nasza publiczność, jeżeli mówiła o Słowianach, to rozumiała zawsze wschodnią Słowiańszczyznę, zaś zachodnia była dla nas terra incognita.

— **Konwent wolnomularski.** W Paryżu odbyła się w zeszłym miesiącu doroczna sesja wolnomularska, zwana konwentem. Konwent taki rozpoczyna się w drugi poniedziałek września każdego roku i trwa osiem dni. W obradach wzięły udział znakomite osoby polityczne, naukowe i finansowe, które zaliczają się do członków loży paryskiej „Wielkiego Wschodu”. Należy do niej dwóch ministrów, pp. de Hérissey i Barbe, znaczna liczba deputowanych, jak Laguerre, Kamil Dreyfus, Fernand Faure, Calvinhae itd., nie licząc sędziów Collavru, który jest jej prezesem. W ciągu posiedzeń tegoż konwentu podniesiono interesującą kwestję. Dawniej loże francuskie wierzyły w Boga. Programy (deski) nosiły napis „A. N. du G. A. de l'U. . .”, co znaczy: „Au nom du Grand Architecte de l'univers” (W imię Wielkiego Budowniczego wszechświata). Od ten „Wielki Budowniczy” gniewał Littré, który był także wolnomularzem i wskutek jego wniosku nagłówek zniósł. W następstwie tego zniszczenia wszystkie loże angielskie, amerykańskie, hiszpańskie, włoskie itd. zerwały stosunki z „Wielkim Wschodem”, przedzierzgnięty w bezwyznawstwo. Przywrócenie nagłówków i powrót „Wielkiego Budowniczego” do moralnego przewodniczenia „Wielkiego Wschodu” były przedmiotem tegoż konwentu, który za kwestia została zatwierdzona, dotąd wiadomo. Wolnomularstwo jest nader silnie rozgałęzione. W Niemczech wielkim mistrzem jest cesarz, a nader gorliwymi członkami naszcypa tronu i ks. Wilhelm. W Anglii prezesem wszystkich loż jest ks. Walji.

— **Wychodźstwo z W. ks. Poznańskiego i z Prus Zachodnich** znacznie się zwiększyło w stosunku do przeszłego roku. Podczas gdy w roku 1886. w pierwszym ośmiu miesiącach z obu prowincji wyemigrowało 7780 osób i to z Prus Zachodnich 4939, z W. ks. Poznańskiego 2841, w roku bieżącym wyemigrowało w przeciągu ośmiu miesięcy 17698 osób, a mianowicie z Prus Zachodnich 10325, z W. ks. Poznańskiego 7373 osób.

— **Aktorka do śmierci.** Słynna przed laty trzydziestu artystka dramatyczna medjońska, p. Napoleona Brambilla, która w r. 1865-tym usunęła się ze sceny, rozstała w ubiegłym tygodniu do osób z najlepszym towarzystwem przeszło sto kart zapraszających na d. 4-ty b. m. do swojej willi o możliwości wczesnej godziny. Gospodyni przyjęła gości swoich w wielkim salonie, leżąc na sofie i słabym głosem przywitała ich następującymi słowami: „Obecny wieczór mam tylko kilkunastu gości, patrząc jak umierałam na scenie; według opinii lekarzy mogła lada chwila na serce przedstawić to powtórzyć. Dopomóżcie mi tedy obecnością waszą do zniszczenia straszliwej godziny skońcu”. Artystka z wielką uwagą przysłuchiwała się rozmowie gości swoich, którzy sili się na ton weseli i obojętny, lecz nagle zamknęła oczy. Wszyscy umilkli sądząc, że chora zasnęła, naraz wnuczka jej pochyliła się i zawołała, szlochając: „Babcia umarła!”

— **Przyprawieści Salamona dla premmiera torów.** Roztropny syn sprawia radość ojcu; ale premmiera, placący z góry, jeszcze większą wydawcy. Wszystko, co człowiek według przekonania czyni, jest dobrem, z wyjątkiem, jeżeli uważa za stosowne za siebie nie zapłacić. Lepszym jest człowiek ubogi, a prawu długi i placący za gazetę, niż bogaty, a odowiadający, że później zapłaci. Kto żonę, bierze czy dobrze; a kto gazetę jeszcze lepiej. — Kto żonę opuszcza, grzeszy; a jeszcze bardziej ten, kto przestaje prenumerować gazetę.

Teatr, literatura i muzyka.

— **Z teatru.** Wczoraj występowała p. Zimajer po raz pierwszy w „Don Cezarze” w roli Puebla, i jakkolwiek rolka ta nie należy do specjalności operetkowych artystki — to przecież przypada wypada, że wywiązała się ona z niej wcale dobrze i oddała przyjemne przeżycie dyrekcji, która uprosiła panią Zimajer do zastąpienia niedysponowanej jeszcze ciagle panny Prann, zaliczającej Puebla do najlepszych swoich ról. Publiczność zebrała się wczoraj dość licznie i ubawiała się szczególnie pełną werwą i humorem grą pani Kasprowiczowej i p. Skalskiego. Wybornym Don Cezarem był p. Laszkowski — niestety powiedział tego nie można o p. Karpińskim, który grał wczoraj jeszcze bardziej niż zwykle bez humoru a śpiewał bez życia. P. Recki a teraz p. Karpiński interpretują tak mało i bezbarwnie te role, że wcale byśmy się nie dziwili, gdyby wobec tego zrewoltowali się na przyszłym spektaklu Hiszpanie na scenie i zdetronizowali króla na szkole ministra p. Myszkowskiego, któremu należy się ta sprawiedliwość, że wszystko robił dla ocalenia honoru domu królewskiego.

Dziś „Keraban uparty”. Jutro we czwartek trzymy długo zapowiadana nowa operetka Zeller’a „Włóczęga”. Wystawa i muzyka składają się na wcale piękną całość. Sztuka ta cieszy się we Wiedniu ówczesnym powodzeniem jak „Baron egiński”. U nas będzie to operetka kilka razy z rządu wystawiona a z tego użyje dyrekcja na przygotowanie „Państwa wiosk” na przyszły tydzień. Na pierwsze przedstawienie przybędzie autor p. Przybylski.

Bawimy we Lwowie p. Blizinski oddał dyrekcji ową jednoktówkę pt. „Mąż w drodze”, która jak widać, humorem i układem nie ustępuje „Marciemu kawalerowi”. Próby się odbywają i zobaczymy nowość w przyszły poniedziałek. Autor będzie na

przedstawieniu. — Wiceokrępowi „Pięć cówek pana Castillon” i dotąd u nas nie grana operetka Offenbacha w 1 akcie p. t. „Lizka i Frycek” w której p. Zimajer i p. Skalski — idą o lepsze.

— **Konkurs imienia Żółkowskiego w Warszawie.** Termin nadeślenia sztuk na konkurs imienia Alojzego Żółkowskiego upłynął w dniu 15. b. m. Nadesłano ogółem sztuk 39. Posiedzenia komitetu konkursowego rozpoczną się wkrótce.

Dział ekonomiczny.

Wybory do Izby handlowo-przemysłowej. Upłynęło właśnie trzy lata od chwili odnowienia Izby handlowej na podstawie nowego ordynacji wyborczej. Wedle tej ordynacji ma ustąpić do końca bieżącego roku połowa członków Izby handlowej, a tak nowe wybory jak i wybory uzupełniające w miejsce tych członków, którzy bądź zmarli bądź wystąpili, mają być uskutecznione do 1. stycznia 1888 r. Ponieważ znaczna część Izby nie utworzyła jeszcze komisji wyborczych i nie rozpięła wyborów, wystosował minister handlu rozporządzenie do rządów krajowych, polecając im zwrócić uwagę, aby wybory do Izby handlowo-przemysłowej odbyły się ściśle w przepisany terminie.

Towarzystwo handlu skór w Lwowie. Ogólny obrót roczny towarzystwa handlu skór przedchodził dotąd sumę 100.000 zł., a w roku ubiegłym wynosił sprzedaż za gotówkę jak i na kredyt 91.181 zł., — z czego czysty zysk, po strąceniu wszelkich kosztów administracyjnych, opłat i podatków, okazał się 858 zł. 60 ct. Ogółem posiada towarzystwo 53 członków, z subskrybowaną kwotą udziałów 16.800 zł.

Fabryka garbarska w Rzeszowie. Na walnem zgromadzeniu akcjonariuszów I. fabryki garbarskiej w Rzeszowie zostali wybrani do rady nadzorczej pp.: dr. Zbyszewski, burmistrz miasta Rzeszowa, Stanisław Jędrzejowski, poseł na sejm krajowy, Józef Kellerman, właściciel dóbr i prezes Rady powiatowej w Łańcucie, Ferdynand Schaitter, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego w Rzeszowie, Izak Holzer, bankier w Rzeszowie, Władysław Terenokiewicz, sekretarz związku Towarzystw zaliczkowych i gospodarczych we Lwowie i Bolesław Żardecki, dyrektor Towarzystwa zaliczkowego i Towarzystwa handlu skór w Łańcucie. Z tych wybrano: prezesem p. Jędrzejowskiego, wiceprezesem burmistrza p. dr. Zbyszewskiego, sekretarzem p. Schaittera. Na dyrektora zaś powołano pp. Ignacego Wurmę, który zarazem jest kierownikiem fachowym garbarni; dr. Reicha, adwokata i Antoniego Karpińskiego, aptekarza w Rzeszowie.

Kolej Karola Ludwika. Od 1. stycznia do 30. września b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 4.404.867 zł. 45 ct., na linii Lwów-Brody-Łódź 1.062.188 zł. 32 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 177.284 zł. 95 ct., ogółem 5.644.340 zł. 72 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 3.903.926 zł. 72 ct., na drugiej 1.092.314 zł. 30 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 137.302 zł. 58 ct., ogółem 5.133.543 zł. 60 ct. Od 1. do 10. września bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 164.328 zł. 50 ct., na linii Lwów-Brody-Łódź 39.835 zł. 01 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 6.884 zł. 36 ct., ogółem 211.047 zł. 87 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 155.564 zł. 56 ct., na drugiej 41.256 zł. 40 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 7.274 zł. 59 ct., ogółem zaś 204.095 zł. 55 ct.

Kolej opasująca Kraków ma być otwarta z d. 1. stycznia 1888 r. Most kolejowy na Wiśle jest już na ukończeniu, most zaś dla pieszych i wozów niewiele już potrzebuje do ukończenia, brak mu bowiem tylko jednego przęsła. Budynki stacyjny przy ulicy Zwierzynieckiej jest już gotowy, to samo nasy, na których kładzione są obecnie szyny. Gotowe także wszelkie budowle, wiadukty, mosty itd., a obecnie prowadzone są jedynie roboty około planowania i uporządkowania toru.

Chmiel ma być wliczony w poczet artykułów handlowych, notowanych na wiedeńskiej giełdzie zbożowej. Na żądanie producentów chmielu w Styrii zarząd giełdy oświadczył, iż gotów jest przyjąć chmiel pomiędzy artykuły obrotu giełdowego, jeżeli producenci w dostatecznej ilości wezmą udział w handlu giełdowym. Czy notowania giełdowe ceny mają się odbywać stale, czy tylko podczas projektowanego targu, nad tem się nie zastanawiano. Utworzenie składu zaś zależy od bliższego porozumienia się producentów.

Ceny chmielu w dobrych gatunkach idą w górę. W sobotę d. 15. bm. chmiel zielony miejski stał po 155—165 zł., podmiejski 150—160, wiejski 140—150, z Auszy po 90—100, zielony po 40—50 zł. za 50 klogr.

Z Warszawy. Ministerjum dóbr państwa, według informacji *Przegl. tyg.*, wnosi do Rady państwa dwa projekty: 1) wprowadzenia w Królestwie polskim opłaty od wyrobionego surowca po 1 i pół kop. od pnda, jak to istnieje w fabrykach na Uralu, a to dla zrównoważenia warunków konkurencji wewnętrznej; 2) wprowadzenie w Królestwie racjonalnych sposobów eksploatacji kopalń węgla kamiennego. W motywach tego ostatniego projektu powiedziano, iż przez zastosowanie prawidł racjonalnych podniesie się koszt wydobycia węgla, przez co cena wzrośnie prawie w dwójna-obs. Oba powyższe prawa czynią zadość uchwale rady państwa z d. 25. kwietnia co do ograniczenia konkurencji przemysłowej wewnętrznej cesarstwa ze strony zakładów w okręgu zachodnim. Zakład sosnowicki „Katarzyna” otrzymał pozwolenie władzy na budowę 2. wielkich pieców do produkcji surowca, zakłady zaś „Puszkini” i „Aleksander”, odległe pierwszy o wiorstę, drugi o 220 sążni od granicy, nie mają widoków otrzymania podobnego pozwolenia, jako nieposiadające miejsca na budowę wielkich pieców.

Z wiadomego źródła dowiaduje się *Kur. Wars.*, iż krążące od pewnego czasu wieści o ogólnej podwyżce taryfy celnej, jak na teraz, są bezpodstawne. Wprawdzie projektuje się w ministerjum skarbu utworzenie komisji do przejrzenia taryfy celnej, lecz dopóki projekt nie będzie wniesiony do Rady państwa, nie należy przywiązywać wagi do owych pogłosek.

O projektowanym podatku gruntowym donoszą z Petersburga, że ziemia ma być opodatkowana w następującym stosunku: w gubernii wologodzkiej, nowogrodzkiej, olonickiej, orenburskiej od 1/4 do 3/4 kop.; dalej w wilenskiej, witebskiej, grodzieńskiej, kostromskiej, mińskiej, mohilewskiej, pskowskiej, samarskiej, petersburskiej, smoleńskiej, tverskiej, tulskiej, chersońskiej, estlandzkiej od 1 do 2 kop., fiński od 5 kop. i kurlandzkiej 6 kop. z desiatyną.

Wiedeń d. 17. października. Na dzisiejszy targ była rzeźnego przypędzone 2027 sztuk opasowego 475 sztuk z paszy i 1028 sztuk chudego, ogółem 3530 sztuk bydła. Pomiedzy temi z Galicji przypędzone 331 sztuk opasowych 28 z paszy i 30

sztuk chudej; z Bukowiny opasowych 519, — z paszy i 18 sztuk chudej. Ogółem przypędzone o 247 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicji przypędzone o 190 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, Przebieg targu był ożywiony. Nie sprzedano 179 sztuk.

Placowo galicyjsko-bukow. woły opasowe po 50 do 54-50 złr., toward przedni po 55 do 59 złr., wyjątkowo po 60 złr.; węgierskie woły opasowe po 50 do 54-50 zł., toward przedni po 55 do 59 zł., wyjątkowo po 60 zł.; z innych krajów koronnych opasowe po 50 do 55 złr., toward przedni po 55 do 60 zł., wyjątkowo po 61 do 62 złr., galicyjskie woły z paszy po 45 do 50 zł., węgierskie po 46 do 52 zł.; za cetrnar metryczny towardu zabitego; placowo było chude po 10 do 112 złr. za sztukę.

Ostatnie notowania produktów.

z d. 19. października 1887.

Lwów: pszenica 625 do 635, żyto 430 do 5. — jęczmień 450 do 625, owies 382 do 460, groch 450 do 850, wyka 375 do 450, rzepak 9. — do 10. —, linianka do 8. —, koniyszna czerw. 30. — do 45. —, koniyszna biała 35. — do 50. —, koniyszna szwedzka 40. — do 55. —.

Tarnopol: pszenica 615 do 675, żyto 420 do 480, jęczmień 4. — do 6. —, owies 380 do 450, groch 4. — do 8. —, wyka 350 do 450, rzepak 9.20 do 9.65, linianka — do —, koniyszna czerw. 25. — do 40. —, koniyszna biała 40. — do 50. —, koniyszna szwedzka 45. — do —.

Podwołoczyska: pszenica 610 do 660, żyto 410 do 465, jęczmień 4. — do 6. —, owies 375 do 450, groch 4. — do 8. —, wyka 350 do 450, rzepak 9. — do 9.65, linianka — do —, koniyszna czerwona 22. — do 40. —, koniyszna biała 40. — do —, koniyszna szwedzka — do —.

Jarosław: pszenica 650 do 710, żyto 450 do 520, jęczmień 4.75 do 6.50, owies 4. — do 5. —, groch 4.75 do 8.50, wyka 3.75 do 5. —, rzepak 9.50 do 10. —, linianka — do —, koniyszna czerwona 25. — do 43. —, koniyszna biała 45. — do —, koniyszna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów 20. — do 60. — nominalnie Nowy chmiel od — do 56 kilo.

Okowita za 1.000 litr. pro loco Lwów — do —.

Uspokobienie więcej ożywione.

Telegramy targowe z d. 18 października.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo od zł. — do zł. —, żyto od zł. — do zł. —, Okowita od zł. 26. — do zł. 26.25.

Budapest: Pszenica za 100 kilo na jesień od zł. 6.88 do zł. 6.89; rzepak od zł. — do zł. —.

Berlin: Pszenica żółta na październ. -listopad 151. — m.; żyto — m.; spirytus loco 96. — m.; olej rzepakowy — m.

Paryż: Mąka na bież. miesiąc za 159 kilo 48.75 fr.; olej rzepakowy — fr.; spirytus — fr.

Nafta: Wiedeń od zł. — do zł. —; Bremen loco —, Hamburg loco 6.35, na październ. 6.30, na październ.-listopad 6.20, Antwerpia na październ. 16. —, Nowy-York 6.75, Filadelfia 6.75.

Ostatnie wiadomości.

Wczorajsze doniesienie nasze o zamiarze Banku krajowego sfinansowania zaliczek sejmowych na fundusz przemysłowy przez natychmiastowe wypłacenie kwoty 300.000 zł., uzupełniamy następującymi szczegółami. Na ostatnim posiedzeniu subkomitetu krajowej komisji przemysłowej dla spraw przemysłu domowego i rekolonizacyjnego podał dyrektor Banku krajowego dr. Alfred Zgórski następujący wniosek:

I. Komisja uprasza Wydział krajowy o porozumienie się z Bankiem krajowym, czy i pod jakimi warunkami podjąłby się tenże Bank zsekontowania uchwalonej przez Wys. Sejm kraj. dnia 22. stycznia br. subwencji dla stałego funduszu przemysłowego, jakoż udzielenia zaliczek na inne aktywa tegoż funduszu.

II. W razie korzystnego przeprowadzenia rokowań ad I. poleca się wybrać się mającej subkomisji z 5 członków złożonej wypracowanie projektu na poparcie przemysłu skórnego i tackiego w ten sposób, iżby fundusz przemysłowy przyczynił się

ad a) do założenia wielkich garbarni, zorganizowania handlu skórami i założenia warsztat krajowego dla dostawy obuwia wojskowego,

ad b) do założenia przedziałni, zorganizowania warsztatów tackich i utworzenia zakładów blachu i apretury.

Umotywowanie tych wniosków zastrzega sobie wnioskodawca ustnie na posiedzeniu komisji.

Nie wątpimy, że tak doniesiona dla krajowego przemysłu sprawa rozpatrywana będzie na najbliższym posiedzeniu komisji przemysłowej, w sobotę d. 22. października.

Dr. Zgórskiemu należy się wdzięczność za podjęcie inicjatywy w tym przedmiocie, który od dawna zastanawiał, aby się nim sfery finansowe na serjo zajęły.

Będzie to pierwsza praca podjęta przez bank krajowy w szerszym zakresie około podniesienia wielkiego przemysłu fabrycznego w kraju.

Jak donieśliśmy wczoraj Wydział krajowy obradował na ostatnim posiedzeniu nad rewizją ustaw szkolnych na podstawie wniosków ankiety szkolnej. Dziś możemy donieść, że wszystkie wnioski i zmiany poczynione przez ankietę szkolną zostały przez Wydział krajowy przyjęte z wyjątkiem dwu głównych zasad.

Nie przyjęto bowiem uchwalonego na ankiecie szkolnej wniosku dr. Bobrzyńskiego o podniesieniu dodatków pięcioletnich dla nauczycieli ludowych wszystkich kategorii do kwoty 50 zł., natomiast przyjęto zasadę proponowaną przez hr. Stanisł. Ba deniego, aby w każdym okręgu szkolnym przeznaczyć dla połowy nauczycieli na dodatki osobiste po 50 zł. za wzorowe prowadzenie nauki w szkole.

Wydatek ten wyniesie około 50.000 zł. podczas gdy podniesienie dodatków pięcioletnich kosztowałoby około 80.000 zł.

Co do sprawy obciążenia obszarów dworskich dodatkami na szkołę, Wydział krajowy postanowił na razie wstrzymać się z decyzją w tym względzie, aż do przybycia p. marszałka krajowego.

W sprawie czeskiej, która zamienia się w ogólną polityczną przez interpelacje także Słowianów, Włochów, Niemców i Dalmatynów w sprawie szkolnej, zdaje się narazić tylko tyle pewnem, że rząd odpowie na interpelację dopiero na ostatnim posiedzeniu przed ferjami, tak że rozprawa nad odpowiedzią rządową — jeżeli do

tego przyjdzie — mogłaby się rozpocząć dopiero po Nowym roku.

Bezpośrednie rokowania między klubem czeskim, wykonawczym komitetem prawicy i rządem po słusznosci zachowywane w tajemnicy, dopóki do rezultatu nie dojdą. Według naszych informacji, decyzja zapadnie na każdy sposób najdalej przed zebraniem się delegacji wspólnych. Na życzenie rządu i reszty klubów prawicy, przedstawili Czesi w niedzielę także żądania swoje co do szkół i spraw kultury, interpelacja nieobjęta. Wszystkie kluby prawicy stoją po stronie Czechów, hr. Hohenwart zagroził nawet złożeniem mandatu, a najostrzej wobec rządu miał się wyrażać ks. Liechtenstein, i przyczynił cały arsenał statystyczny na poparcie żądań czeskich.

Podniesiono hasło decentralizacji szkół, mimo że się jej jej hr. Taaffe uparczywie opierał, i zdaje się, że to będzie hasłem całej prawicy co do najbliższej kampanji parlamentarnej. Hr. Taaffe ma już przyrzekać niektóre zmiany w rozporządzeniu ministra oświaty, i zresztą obstaruje przy sojuszu rządu z prawicą, ale oraz przy solidarności całego gabinetu.

Cesarz ma pragnąć pojedynania z Czechami. Hr. Rysard Clam-Martinić, dr. Mattusz i hr. Hohenwart, byli w poniedziałek na audjencji u cesarza. Czy audjencje te, jak i audjencja p. Schmerlinga dotyczyły bieżących spraw politycznych, wiadomo. Wczoraj miał osobną audjencję hr. Taaffe.

Pisz nam z Warszawy:

Pomimo znacznej liczby straży pogranicznej dla celów cłowych i zastrzeżonej kontroli, kwiłnie przemysłnictwo z Niemiec i Austro-Węgier do Królestwa jak przedtem. Wyślano więc z Warszawy do Petersburga do Wyszegradzkiego wnioski i projekta, mające na celu ograniczenie przemysłnictwa ad minimum i podniesienie krajowej produkcji. I tak: mają być niektóre towary, a w szczególności spirytus, wino, piwo, towary jedwabne, wełniane, bawełniane, w końcu wyroby żelazne, przychodzące z zagranicy, tylko przez kilka najważniejszych komor wpuszczane. Używano broni palnej przeciw przemysłnikom, i w ogóle przeciw osobom podejrzany o przemysłnictwo, ma być dozwołnionem. Kary za przemysłnictwo, za przekroczenia ustaw cłowych, mają być zastrzeżone, a do obcych poddanych w najwyższym wymiarze zaraz za pierwszą razą stosowane. Osoby, znane notorycznie z przemysłnictwa, oraz ich rodziny, mają być usunięte z powiatów nadgranicznych. W razie niestosowania się do tego rozporządzenia, ma nastąpić wydalenie na Sybir. Surowość prawa ma być szczególnie stosowana do żydów, którzy podlegać będą formalnemu dozoru ze strony władz, a kary pieniężne wymierzone na nich, mają w razie nieściągalności, płacić w ich rodziny, w ostatecznym razie, nawet odnośnie gminy żydowskiej.

Rozporządzenia te, będące dotąd w projekcie, wywołały zadowolenie między kupcami, fabrykantami i przemysłowcami. Ministerstwo finansów opracowuje zresztą projekt nowych cel przywozowych od towarów zagranicznych, a to na podstawie wniosków i życzeń, które mu przedłożyli kupcy nowogrodcy.

Telegramy „Gazety Narodowej”.

(Z biura korespondencyjnego).

Wiedeń d. 19. października. Nadzwyczajny profesor dr. Wojciechowski mianowany zwyczajnym profesorem historii polskiej na wszechucz. lwowskiej. W uznaniu szczególnie gorliwej i skutecznej służby, otrzymał starszy radca budowniczy przy namiestnictwie lwowskim, Setti, order żelaznej korony, a starsi inżynierowie Rappe i Stanisławowie i Opato wicz z Tarnowie order Franciszka Józefa.

Lipsk d. 19. października. Towarzystwo dyskontowe zgłosiło konkurs.

Lipsk d. 18. października. Börsenhalle donosi: Tętejsze towarzystwo dyskontowe zawiesiło wypłaty; dyrektorowie uciekli. Finansisci wiedeńscy i pesthscy ze znacznymi sumami byli w tem towarzystwie zaangażowani.

Berlin d. 18. października. Reichsanseiger donosi: Przed powrotem do Anglii, odwiedził dr. Mackenzie jeszcze raz cesarza cesarza niemieckiego w Baweno, i ponownie skonał, że polepszenie stale postępuje, bezwarunkowo jednak zalecił jak największe wstrzymywanie się od mówienia i pobyt przez zimę w ciepłym klimacie. Cesarzawicz pozostanie przeto narazie w Baweno, a później uda się na Rivierę.

London d. 18. października. Dziś rano ponownie zebrali się robotnicy bez zajęcia na Trafalgar square, ale konni i piesi policyjanci nie dopuścili odbicia mitingu. Przyszło do drobnych ataków z ludźmi, którzy przemawiać chcieli. Arestowano dwie osoby. Ostatecznie policja rozprysła robotników, ci jednak w liczbie około 2000 zebrali się w Hyde parku, gdzie wygłaszali socjalistyczne przemowy. Ztamtąd udali się robotnicy w procesji, niosąc na czele czerwone i czarne sztandary, do bramy Wiktorji, która jednak była zamknięta. Po chwili policyjanci otworzyli bramę i uderzyli na robotników, powstała gwałtowna walka. Tłum powyrwał żelazne pręty sztachetowe, porobił kłosa i uderzył na policyjantów, z których kilku ciężko jest ranionych. Otrzymałszy posiłki, policja kilka osób aresztowała i park ościła. Arestowanych zasądzono natychmiast na 6 miesięcy więzienia.

Madryt d. 19. października. Według depeszy z Tangeru skonstatowano już w zupełności, że stan zdrowia sułtana jest obecnie fatalny. Pokolenie Beni Hassan podniosło bunt. W Tangerze panuje trwoga.

Nottingham d. 19. października. Na wczorajszym zebraniu stronnictwa liberalnego miał Gladstone mowę, w której namigł na uderzyć na ustawy, przeciw Irlandczykom wydane. Radykalna zmiana systemu rządowego jest konieczną, a wprowadzić ją może tylko naród wyzwolony.

Sofia d. 18. października. Dekretem księżym sobranie zwołane na 27. bm. — Pod Warą była utarczka z pięcioma opryszkami, którzy nie chęć się poddać, zabici zostali.

Kopenhaga d. 18. października. W. ks. następcą tronu, ks. grecki Jerzy i córka ks. Walii Wiktorja, zachorowali również na odrę w Fredensborgu.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19. października 1887:

Hotel Angielski. T. Morawski z Koneczak. B. Skibniewski z Balic. F. K. Horodyski z Wołynia.
Hotel Langa. G. Zakrzewski z Krakowa. A. Charszewski z Przemyśla. R. Grapner z Lipaka. K. Zechner z Wiednia. A. Josefowicz z Piskowick. J. Mrzek z Krakowa.
Hotel Żorja. Z. hr. Dembiński z Nienadowy. Dr. M. Rosenstock ze Skatolu. C. Czyżyński z Berna. K. Odrzywołski z Krakowa. L. Szawłowski z Przewioki. A. Hulimka z Myowa. Dr. W. Styczeń z Krakowa. Dr. H. Hofmansthal z Wiednia. M. Paygert z Zaczisa.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 19. października. (Z Izby handlowej.)

I. Akcje na sztukę.

	Placę	Ładają
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	218 50	216 50
Kolej Lwów-Czer.-Jaska	221	224 50
Banku hipotecznego gal. po 300 zł. w. a.	281	286
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	211	216

II. Listy zastawne za 100 złr.

	Placę	Ładają
Banku hipotecznego galicyjskiego 6% w. a.	99 50	100 50
gal. 5% w. a.	99 50	100 50
Banku krajowego 4 1/2% los. w 51 l.	103 10	104 10
Towarzystwa kred. galic. 5% w. a.	101	102
kredyt. gal. ziem. 4% w. a.	95 25	

Agronom

lat 29, z akademickim fachowem wykształceniem, z kilkuletnią praktyką, obznajomiony z gospodarstwem rolniczym, magazyńcem i stawem, niemniej innemi działami gospodarstwa przemysłowo-rolniczego, poszukuje posady za skromnem wynagrodzeniem. Kancelja do 1000 zł. możliwa. Oferty pod X Y. Z. do Administracji „Gazety Nar.“

Kucharz

żonaty, dobrze obeznany z kuchnią, poszukuje posady od 10. listopada b. r. obecnie zostaje u JW. hr. Zaluskich w Lwowie i może się wykazać chlubnymi świadectwami. Na żądanie może zgłosić się na próbę. Łaskawe wezwania proszę adresować: Jędrzej Pasterz, kuchmistrz, Miejsce koło Krosna

Leśniczy

(Czech) we wszystkich gałęziach praktycznej i teoretycznej gruntownie obznajomiony, zawołany myślny, poszukuje umiędzienia. Bliższa wiadomość i rekomendacje udzieli Biuro wydawnicze J. Polakowskiego we Lwowie. 3445

Mełczyzna

w sile wieku, samotny, poszukuje posady kasjera lub instruktora za złożeniem kancelji 3000—4000 zł. Zgłoszenia pod literami: F. K. w Administracji „Gazety Nar.“ 3435 2-6

Przewodnik z Krakowa

do Podwołoczysk, Czerniowiec i po Lwowie z planem miasta Lwowa. 11 fotodrukami, ozdobnie oprawionymi, nabyć można we wszystkich księgarniach po cenie 1 złr. 50 ct. w. a.

C. k. notariusz

Jan Wodecki w Przeworsku potrzebuje koneypienta. Kompetenci mają się nieprzerwanie wykazać ze swego zajęcia i podać żądania.

Pomieszkania

przy ulicy Lyczakowskiej 1. 13: 5 pokoi frontowych z balkonem, kuchnią, strychem i piwnicą; 2 lub 3 pokoje z kuchnią, strychem i piwnicą; 1 duży salon i pokoje pojedyncze.

**Brömer**

Elmerhausen & Co. we Wiedniu.

II, Liechtenauergasse 1.

Skład angielskich bicykli.

Nowo ulepszone

bicykl wojskowy,

wszędzie na tożyskach kul stych, zanikłowany, elegancji, trwałości. Cena 135 zł. także na raty. Ilustrowane katalogi gratis. Książka do nauki 20 ct. 1259A 31-60

Winogrona stołowe

najlepszego gatunku, w koszech 5 kilogramów po 2 zł Muskatowe i ananasowe winogrona po 2 zł 50 ct. — rozseła franco, hodowca owoców

H. MESSINGER w Preszburgu. 3439 1

Od wielu lat uznany za najlepszego Kalendarz Ogniska domowego (rodzinnego) na rok 1888

opuścić już prasę, nakładem księgarni K. ŁUKASZEWICZA we Lwowie Cena egzpl. 50 ct. z przesyłką 55 ct. P. T. kupeom odstępuje się rabat.

Ogłoszenie.

W kancelarii nrze-lu zastawnicze-ko „Pii Montis“ kościoła orm. katedralnego Lwowskiego będą dnia 14. listopada 1887 z rana od 9. do 2. go dziny z południa, przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty. 3410 3-3 Lwów, d. 6. października 1887.

WIELKI WYBÓR

KOCY Rakszawskich (Łańcuchów) od zł. 2 50 do 7 zł.

Sukna nieprzemakalne a burki, bundy szare, czarne, popielate i brązowe, w cenie od zł. 1 50 do zł. 2 50 za metr. poleca

A. BORÓWKA w Rzeszowie. Bazar wyrobów krajowych.

Okowitę

z odstawa do stacji kolejowej w miejscach od listopada do maja, kupuje Louis Weiss, Lwów, ul. Kopernika 8. Na łaskawe zapytania odpowiadamy natychmiast. 3288 12-50

PLASTER THAPSIA

PP. LEFERDRIEL-REBOULLEAU KTÓRZY SĄ JEGO WYNAJAZCAMI

Wypróbowany i upoważniony do wprowadzania na terytorium Cesarstwa przez Departament Medyczny w Petersburgu. Plaster ten leczy Katary, Kaszle, zapalenie dychawek, płuc i opłucnej, bóle reumatyczne, cierpienia kręgu pancerowego, etc. etc.

Jest to znakomity środek z powodu pomysłnych skutków, jakie sprawia i dlatego jest często podrabiany i naśladowany. Dla uniknięcia przypadków przypisywania zwycięstwa z całą słusnością lekarstwu mającemu uleczyć chorobę podobną, wymagamy naleyż na każdym plastrze aby się znajdowały podpisy.

We LWOWIE w aptekach pp. Mikolajch, Wawerskiego, Krzyżanowskiego, Rieckera i Reiser; w KRAKOWIE w aptekach pp. Redyka, Trauczyńskiego, Wiszniewskiego i Siedleckiego. 1681

Osoby potrzebujące sekretnej pomocy i od przykrych następstw ochraniającej pomocy lekarskiej w aferze organów płciowych, znajdują takową z gwarancją bezwarunkowej tajemnicy i absolutnej pewności pożądanego skutku, jedynie i wyłącznie u doświadczonego

specjalisty - lekarza organów płciowych,

do którego bądź to listownie pod adresem „M. Bielski“ Iwów ul. Wałowa 1. 11 odnieść się, bądź też osobiście pomiędzy godz. 10. a 12. albo 2. a 5. po południu zgłosić się należy. 3408 Stosowne lekarstwa wysyła sekretnie i podaje na żądanie inny adres.



Ceny staników po 8, 10, 12, 14 do 16 zł. w. a. Centure po 6, 8, 10 do 12.

Przy zamówieniach listowych uprasza się o przyłączenie miary w centymetrach: 1) objętość piersi i grzbietu pod ramionami wzięta, 2) objętość kibiści, 3) objętość bioder, 4) długości od miejsca pod ramionami do kibiści. Miarę należy brać po sukni. 3091 0-?

Przewyborne w smaku i zapachu przez SUBZ sprowadzane

HERBATY chińskie

1505 6-6 a mianowicie:

- N. 0. „Assam-Pecco-Mandarin“ najprzedniejsza mieszanka arom 5.—
- N. 1. „Taszu“ Perla Chin. 4.—
- N. 2. „Juntiojean Pecha“ biało-kw. 4.—
- N. 3. „Nandyn“, czarna mona 3 20
- N. 4. „Soucheong“, mała narkot. 2 80
- N. 5. „Congo“, familijna dobra 2.—
- N. 6. „Prozek herbaciany“ 1 50
- N. 7. „Wysiewki“, z najlep. herbaty 1 70
- N. 8. „Soucheong“, najprzedniejsza w oryż. drewnianych skrzynkach 4.—
- N. 9. „Soucheong“ powyższa na wagę 3 60 poleca handel

ST. MARKIEWICZA

we Lwowie, Rynek 1. 42.

Nowo otworzona

Pracownia sukien damskich

MARYI MATYSIEWICZ

we Lwowie, ul. Lyczakowska 16 przyjmujemy wszelkie roboty w zakresie krawieczyny damskiej wchodzącej i wykonuje takowe 3-1 po najumiarkowańszych cenach.

Piękność świeżość i delikatność cery otrzymuje się po użyciu

HELANTYNY.

Helantyna jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zniża wszelkie, przyczynę stają się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy, skórę nadaje kolor młodości i świeżości. Cena 1 złr. 50 ct.

J. IHNATOWICZA

Magistra farmacji chemika sądowego, Właściciela fabryki perfum, i mydeł toaletowych we Lwowie ulica Kopernika liczbą 3, w Krakowie Sukiennice liczbą 20, w Czerniowcach Rynek liczbą 2. 1793 9-?



Fabryka i wypożyczalnia fortepianów

W. Ignaz Stingl dawno Alois Marschall (szkoła Bösendorfera)

Fabryka: IV. Starhembergsgasse 28, we własnym domu. Skład: I., Wollzeile 34.

Liwerant wiedeńskiego Konserwatorium. Fabryka premiowana na wielu wystawach. Wywóz do Indji i wszystkich zamorskich krajów. Ceny najniższe. 1432 Cenniki gratis.

Najlepszą BIBULKA na PAPIEROSY jest prawdziwa bibulka

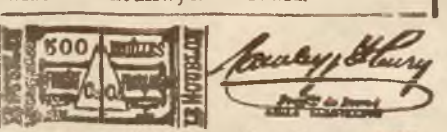
LE HOUBLON

wyrobu francuskiego

firmy Cawley & Henry w Paryżu

Przed nadsładowaniem ostrzeżenie się!

TA BIBULKA jest bardzo zalecana przez pp. dr. J. POHL, dr. E. LUDWIG i dr. E. LIPPMANN profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim dla swego wybornego gatunku, wolna od cudzej ingrediencji i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.

**J. PSERHOFER**

Apteka w WIEDNIU, Singerstrasse Nr. 15

„Zum goldenen Reichsapfel“.

Pigułki czyszczące krew

dawniej uniwersalnymi pigułkami zwane, zasługują na tę ostatnią ażeby najszlachetniej, gdyż rzeczywiście nie istnieje żadna choroba, w którejby pigułki te nie przynosiły w barażu wielu wypadkach o swą cudowną skuteczność. W najporęczniejszych wypadkach, kiedy wiele innych lekarstw napróżno użycie, nastąpiło po tych pigułkach niezmierzony i po krótkim czasie zupełne wyzdrowienie. 1 pudełko z 15 pigułkami 21 ct., zwoj z 6 pudełkami 1 złr. 5 ct., pocztą nieopłaconą za zaliczką 1 złr. 40 ct. Za poprzednim nadesłaniem należy dołączyć kosztowne opłatnie: 1 zwoj pigulek 1 złr. 25, 2 zwoje 2 złr. 30 ct., 3 zwoje 3 złr. 35 ct., 4 zwoje 4 złr. 40 ct., 5 zwojów 5 złr. 20 ct., 10 zwojów 9 złr. 20 ct. (Mniej niż 1 zwoj nie posyła się)

Mnożstwo już listów nadeszło, w których kłopotliwie te pigułki dziękują za odzyskanie zdrowia po przebytych ciężkich chorobach. Kto raz użył tego środka, poleca go dalej.

Z wielu podziękowań podajemy tutaj kilka:

Leogang, 15. maja 1883 r. Szanowny Panie! Pańskie pigułki działają prawdziwie cudownie nie są tak jak inne zachwalane środki, lecz pomagają rzeczywiście na wszystko. Z zamówionych na Wielkanoc pigulek rozdałem prawie wszystkie przyjacielom i znajomym, a wszystkim one pomogły, nawet osoby w starszym wieku i z rozmaitemi cierpieniami i chorobami doznały przez nie zupełną ulgę i chęć ich dalej zalecać. Upraszam zatem o ponowne przysłanie pigułek. Odeńcie i wszystkim, którzy za pomocą Pańskich pigulek wyzdrowieli, najserdeczniejsze podziękowanie. Marcin Dentinger.

Bega, St. György, 16 lut. 1882 Szanowny Panie! Nie mam słów na wypowiedzenie najserdeczniejszego podziękowania za Pańskie pigułki, gdyż po Bogu wyzdrowiała moja żona, która przez parę lat ciężko chorowała, przez Pańskie pigułki czyszczące krew, a jakkolwiek jeszcze ja zatykać muszę to zdrowie, jej tak się polepszyło, iż z młodocianą świeżością może sprawować swe obowiązki. Z mojego podziękowania proszę dla dobra wszystkich cierpiących zrobić odpowiedni użytek a zarazem zechce mi Pan przysłać znów dwa zwoje pigulek i dwa mydła chińskie. Z szczerą wdzięcznością szanując. Alojzy Nowak, ogrodnik.

Wielmożny Panie! Przypuszczając, że wszystkie Pańskie lekarstwa są tak dobre, jak Pańskie słynny balsam na odmożdżenie, który w mojej rodzinie kilku zastarałym odmożdżeniem szybko pomógł, zdecydowałem się mimo mojej nieufności do takich środków uniwersalnych chwycić się pańskich pigulek czyszczących krew, aby za ich pomocą usunąć długoletnie cierpienie hemoroidalne. Wynajmując więc Panu, że choroba moja po 4 tygodniach użycia leku zupełnie ustała, i że pigułki polecam najgorzej w kółku moim znajomym. Nie mam nie przeciw temu, jeżeli Pan chce ogłosić publicznie moje pismo. Wiedeń 20. lutego 1881 r. Z szacunkiem C. T.

Balsam na odmrożenia J. Psierhoffer, uznany od wielu lat jako najniebezpieczniejszy środek przeciw wszelkim odmrożeniom, twardziejącym ranom. Stoik 40 ct., opłatnie 65 ct.

Balsam na moje niezawodny środek na wzdęcie szyi, fiaska 40 c. opłatnie 65 ct.

Esencja życia (Kropki przeciw zapaleniu żołądka, kłopotliwym trawieniu, dolegliwościom dolnych części ciała, wyborzy środek domowy. Flakon 20 ct.)

Sok z bakki zaostrej, ogólnie znany, doskonały środek domowy na niestrawność, chrypki, kaszel kurezowy itp. Flaszeczka 50 c.

Amerykańska maść gośco-wa, najlepszy środek przeciw wszystkim gościami i reumatycznym cierpieniom 1 złr. 20 ct.

Likier z ziół górskich, W. O. Bernharta, fiaska 2 złr. 60 ct., pół fiaski 1 złr. 40 ct.

Proszek na pot u nóg, pudełko 50 ct., opłatnie 75 ct.

Oprócz wyżej wymienionych wyrobów są jeszcze na składzie wszelkie w austriackich galeach oryginalne i w zagranicznych aptekach szczególnie, w naszym zaś razie brakujące na składzie na żądanie punktualnie i jak najtaniej będą prowadzone.

Rozsyłka pocztą za poprzednim otrzymaniem kwoty przekazem pocztowym lub za zaliczką. Za poprzednim nadesłaniem należy dołączyć (najlepiej przekazem pocztowym) porto jest znacznie tańsze niż przy posyłkach za zaliczką.

Prawie wszystkie powyższe szczególności mają także na składzie we Lwowie pp. Z. Kucker apt. i P. Mikolajch aptekarz; w Turnopolu p. Jamrógiel i w Stanisławowie p. Beil.



W największym wyborze i najtańsze

WIENCE GROBOWE z kwiatów

sztucznie zasuszanych, sztuka od 30 ct. do 4 zł.

z kwiatów materjalnych, trwałych, francuskich, sztuka od 1 do 15 zł.

paciorkowe, sztuka od 2 do 10 złr.

metalowe, sztuka od 2 do 15 złr.

poleca 3447 1 4

połącza

Handel KWIATÓW

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, plac Marjański 1. 11.

Posyłki na prowincję uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Wiktor Sedlaczek w Kołomyi

poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze:

SUKNA i korthy, MATERJE MODNE na suknie damskie BARCHANY białe i kolorowe. Staniki trykotowe włóczkowe, Kaftanki, Majtki, Pończochy, Skarpetki, Kamazy, Spodnice, Chustki i Szale do okrycia itp.

Wyroby oczkowe systemu Jaegera,

utrzymuje stale doborowy skład:

czysto lnianych płócien i king,

SZYRTYGÓW, białych stołowej, chustek do nosa, ręczników, ściere

kolder, koczeków i kap na łóżka,

firanek, portjer, dywanów, chodników, obić na meble

BIELIZNĘ dla pań i mężczyzn.

Cenniki i próbki na żądanie dostarcza bezpłatnie.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskutecznią odwrotną pocztą za zaliczk

J. NOWAKOWSKI.**SZKOŁA NA FORTEPIAN**

połączona przez

Zarząd Warszawskiego Instytutu Muzycznego.

WYDANIE NOWE

Gebethnera i Wolffa

w Warszawie.

Wiedza: najlepszych tegoczesnych wzorów opracowali i uzupełnili

R. Strobl i Ign. Krzyżanowski

Prof. Warsz. Inst. Muzycz. Artysta muz. Czł. b. Tow. nauk. Krak.

Cena Rs. 5.

Jeżeli ćwierćwiekowe powodzenie dawniejszego wydania

„Szkoły Nowakowskiej“ było ręką jej wartości, to zdaniem prasy dzieło to przy systematycznym przeobrażeniu przez znanych zaszczytnie pedagogów, uzyskało jeszcze o tyle, iż podążając za postępem, uzupełniło braki i odpowiada w zupełności potrzebom bieżącej chwili. Jakoż w części teoretycznej zaleca szkołę styl poprawny i jasność wykładu. W części zaś praktycznej obok bogatego materiału służącego do rozwoju techniki uczeń znajduje wybór sztukę dokonywaną z wielką starannością, przeprowadzoną bardzo konsekwentnie i pedagogicznie. Przydatnym działowi rzeczy czterogłosowej, osnutej po większej części na motywach ludowych, krytyka przynajmniej większą wartość muzyczną, tak pod względem treści, jako też i całego układu, który według uznania tejże, jest niezwykle pięknie i bogato harmonizowany.

Słowem „Szkoła Nowakowska“ w obecnej formie daje ogólny i treściwy wykład nauki gry fortepianowej w całym zarysie.

Wiedeń 20. lutego 1881 r.

Z szacunkiem C. T.

Balsam na odmrożenia

Esencja na oczy

Pomada Tannochninowa

Plaster uniwersalny

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Wódka francuska

Uniwersalna sól

Pod gwarancją z materiału fabryki Benedykta Schrolla Syna

KOSZULE MĘSKIE salonowe

(z ochronną marką) sztuka 2, 2 50, 3, 3 25.

KOENIERZE tuzin 2 60, sztuka 22 ct., MANKIETY tuzin 4 80, para 40 ct. KALESONY sztuka od 1 10 do 1 40

1. wyżej.

Pończochy, Skarpetki, Barchany po cenach fabrycznych

poleca Skład



c. k. uprz. Fabryki

Ed. Oberleithnera Synów

we Lwowie, plac Marjański 8, kamienica księcia Potulskiego.

Cenniki fabryczne na żądanie franco.